



Sygn. akt V CSK 362/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Jan Górski (sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

w sprawie z powództwa D. J. i P. S.

przeciwko S. C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 sierpnia 2013 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 marca 2012 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

## Uzasadnienie

W pozwie z dnia 27 października 2009 r powodowie D. J. i P. S. wnieśli o zasądzenie od pozwanego kwoty 168 685,50 zł wraz z kosztami postępowania.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w B. zasądził od pozwanego S. C. na rzecz powodów D. J. i P. S. kwotę 168 685,50 zł oraz kwotę 8 912,08 zł tytułem kosztów postępowania.

Ustalił, że w początku 2006 r. pozwany S. C. prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą zawarł, jako główny wykonawca realizujący inwestycję spółki I. – ustną umowę z powodami, tj. D. J. i P. S. jako podwykonawcami - na wybudowanie dwóch budynków mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. K. w B. Umowa została zawarta bez wymaganej formy pisemnej. Przedmiotem umowy była budowa dwóch budynków wielorodzinnych w okresie od maja 2006 r. do maja 2007 r., zgodnie z przedstawionym powodom projektem, przy czym nie ustalano szczegółowo w jakim terminie mają być realizowane poszczególne etapy budowy.

Umowa opiewała na kwotę od 300 do 400 tysięcy zł. Taką powodowie określili w kosztorysie wstępnym, co zostało zaakceptowane przez pozwanego, a szczegóły miały być uzgadniane w trakcie realizacji projektu.

Powodowie przystąpili do realizacji umowy w maju 2006 r. W tym celu zatrudniali ludzi, którym płacili na bieżąco z pieniędzy otrzymywanych od pozwanego oraz wystawiali faktury. Od samego początku zdarzały się jednak sytuacje, że pieniędzy tych nie starczało na opłacenie robotników. Faktury były zaliczkowe i początkowo wystawiane były na powodów jako osoby fizyczne prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, a później od lipca 2006 r. na S. spółkę z o.o., bowiem dnia 22 czerwca 2006 r. powodowie zawarli w formie aktu notarialnego umowę spółki z o.o. o nazwie S. spółka z o.o., w której jako jedyni wspólnicy pełnili funkcje prezesa zarządu i wiceprezesa zarządu spółki. Spółka S. nigdy nie została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego, bowiem powodowie takiego wniosku do sądu nie złożyli.

W czasie wykonywania przez powodów prac budowlanych - na budowie był obecny cały czas pozwany jako kierownik budowy, który na bieżąco kontrolował zgodność prac z projektem, a w razie stwierdzenia usterki wskazywał kierunek zmian czy poprawek. Powodowie od razu usuwali wady.

Średnio dwa razy w tygodniu bywał na budowie również przedstawiciel inwestora, który także czuwał nad tempem i jakością prac. Obaj oni nie mieli uwag do sposobu realizacji inwestycji, która bezproblemowo rozwijała się do listopada 2006r.

Wtedy ku zaskoczeniu powodów, na budowie nagle pojawiła się firma ochroniarska, która zabroniła im kontynuowania prac, a nawet wejścia na teren budowy. W taki oto sposób pozwany dał do zrozumienia powodom, że zrywa z nimi umowę, a w zeznaniu przed sądem tłumaczył, że zrobił to dlatego, iż powodowie - już jako S. spółka z o.o., nie chcieli podpisać pisemnej umowy o roboty budowlane. Zarzucił im także, że prace wykonano nieterminowo, bo według harmonogramu do końca grudnia 2006 r. oba budynki miały być w stanie surowym, gdy tymczasem jeden był wykonany w całości, a drugi tylko w połowie. Ponadto pozwany twierdził, że trzeba było wykonać prace poprawkowe, aby inwestor wypłacił całą należność.

Po zerwaniu w ten sposób umowy powodowie wystawili pozwanemu dwie ostatnie faktury nr 12 i 13, a w nich podali ceny wszystkich dotychczasowych prac, co do których wystawiali faktury zaliczkowe oraz tych na które nie wystawili tego dokumentu rozliczeniowego. Wezwanie do zapłaty kwoty 26.215,00 zł - najpierw z jednej faktury nr 12, pozwany otrzymał od powodów w styczniu 2007 r., a następnie do zapłaty faktury nr 13 i 12 w łącznej wysokości 168,685,50 w sierpniu 2008 r. Ponowne wezwanie do zapłaty 168.685,50 zł pozwany odebrał w styczniu 2009 r. Pozwany nie zapłacił powodom żadnej kwoty z tych wezwań.

Do czasu zerwania umowy przez pozwanego powodowie wykonali około 80% prac objętych umową o wartości 450.635,51 zł, natomiast wartość faktur, które wystawili pozwanemu opiewa na łączną kwotę 351.495,00 zł. Od pozwanego otrzymali kwotę 182.809,50 zł.

Według oceny Sądu pierwszej instancji powodowie działający jako osoby fizyczne i jako podwykonawcy oraz pozwany S. C. jako wykonawca inwestycji I.

zawarli umowę o roboty budowlane w formie ustnej i w trakcie jej realizacji nie doszło do jej żadnych zmian. W czasie jej wykonywania powodowie zawarli między sobą umowę spółki z o.o., niemniej skoro jej nie zarejestrowali w ciągu 6 miesięcy, to uległa ona rozwiązaniu na podstawie art. 169 k.s.h. S. sp. z o.o. funkcjonowała zatem jako spółka w organizacji (art. 161 k.s.h.) do dnia 23 stycznia 2007 r., licząc od dnia 22 czerwca 2006 r., tj. od dnia zawarcia umowy spółki. Wyraził pogląd, że skoro umowa spółki ulega rozwiązaniu z mocy prawa, to spółka ta nie istnieje, a zatem tylko powodowie jako osoby fizyczne mogą realizować swe roszczenie z umowy zawartej z pozwanym. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c., umowa pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą winna być pod rygorem nieważności zawarta na piśmie, a ponieważ forma taka nie została zachowana, to powodowie wykonywali prace na podstawie nieważnej umowy. W tym stanie rzeczy nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie po stronie pozwanego, a termin przewidziany do dochodzenia tych roszczeń wynosi 10 lat. Skoro wartość wszystkich prac wykonanych przez powodów została wyceniona na kwotę 450 635,51 zł., natomiast powodowie wystawili faktury ogółem na kwotę 351 495,00 zł., a otrzymali od pozwanego w sumie 182 809,50 zł., to do zapłaty pozostaje 168 685,50 zł.

Apelację od tego orzeczenia złożył pozwany, którą jako bezzasadną Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 22 marca 2012 r.

Zaprobował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjął je za własne. Wskazał, że kwestia terminowości wykonania prac oraz procedur związanych ze zgłaszaniem usterek jest o tyle mało istotna, iż podstawę żądań powodów nie stanowią przepisy dotyczące rękojmi za wady dzieła, czy też kar umownych za opóźnienie, lecz art. 405 i nast. k.c.

Z tego też względu za niezasadne uznał wszelkie zarzuty dotyczące kwestii rozliczania się spółki S. z fiskusem i popełnienia ewentualnych przestępstw skarbowych przez powodów, gdyż nie jest to przedmiotem oceny Sądu, który - zgodnie z powołaną przez powodów podstawą prawną żądania - zobowiązany był do zbadania, czy pozwany wzbogacił się bezpodstawnie kosztem powodów. Wskazał, że przedmiotem żądania powodów, jest zapłata należności za bezspornie

wykonane roboty budowlane na rzecz pozwanego, a o wartość tych robót wzbogacił się pozwany (art. 405 i nast. k.c.).

Według oceny Sądu Apelacyjnego powodowie posiadają legitymację czynną do wystąpienia z powództwem, gdyż nieważna umowa zawarta została pomiędzy pozwanym i powodami jako osobami fizycznymi, a w czasie rozpoczęcia robót i tym samym zawarcia nieważnej umowy spółka S. jeszcze nie została zawiązana.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, trafnie Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił zarzutu przedawnienia, gdyż roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się na podstawie art. 118 k.c., a w sprawie nie można było przyjąć trzyletniego okresu, gdyż powodowie nie występowali jako przedsiębiorcy tylko osoby zubożone.

Pozwany w skardze kasacyjnej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z dnia 7 listopada 2011 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania zarzucił naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, tj. pominięcie istotnych jej zarzutów i art. 328 § 2 k.p.c. przez brak należytego ustosunkowania się do granic zaskarżenia wyroku oraz tym samym podstawy rozstrzygnięcia. Zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 405 k.c. przez przyjęcie, że powodowie występujący jako osoby fizyczne, a nie S. sp. z o.o. w organizacji, zostali zubożeni w wyniku wykonania prac przez tę spółkę na rzecz pozwanego, art. 11 § 1 k.s.h. przez przyjęcie, że to powodowie, a nie S. sp. z o.o. mieli legitymację czynną do wytoczenia powództwa o roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, art. 170 k.s.h. przez przyjęcie, że spółka która posiadała zobowiązania wobec swoich wierzycieli utraciła byt prawny mimo nie przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, art. 118 k.c. przez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie ma wszystkich

koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Stanowisko to wynika także wprost z unormowania zawartego w art. 398<sup>14</sup> k.p.c., według którego Sąd Najwyższy oddala skargę kasacyjną, jeżeli zaskarżone orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku ma wszystkie niezbędne elementy i nie zawiera takich braków, które uniemożliwiłyby przeprowadzenie kontroli kasacyjnej.

Sąd Apelacyjny nie naruszył także w istotny sposób, tj. mający wpływ na wynik sprawy art. 378 § 1 k.p.c. Przede wszystkim podnieść należy, że wskazane w apelacji zarzuty nie wyznaczają jej granic (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Oddalone wnioski dowodowe zgłoszone w odpowiedzi na pozew i w piśmie pozwanego z dnia 26 października 2010 r. dotyczyły wystąpienia przez Sąd o uzyskanie informacji w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, w Pierwszym Urzędzie Skarbowym i akt postępowania kontrolnego Pierwszego Urzędu Skarbowego w B. u pozwanego i w S. sp. z o.o. Pierwsza z tych dowodowych odwołuje się do umowy zawartej przez strony, a zatem potwierdza pośrednio ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku. Dalsze okoliczności, na wykazanie których zostały zgłoszone te środki dowodowe, tj. że prace, za które faktury wystawiano na spółkę były wykonane nie przez powodów, lecz S. sp. z o.o. w organizacji, posiadającą zobowiązania wobec osób trzecich, miałyby w sprawie istotne znaczenie, gdyby powodowie jako osoby fizyczne rzeczywiście w sprawie nie mieli legitymacji czynnej.

Nadto podnieść należy, że w apelacji zarzut naruszenia art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. nie został należycie sprecyzowany, gdyż nie odwoływał się wprost do pisma pozwanego z dnia 26 października 2010 r., a na rozprawie w dniu 7 listopada 2011 r. po oddaleniu przez Sąd Okręgowy przedstawionych wniosków dowodowych, pełnomocnik pozwanego nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c., lecz nietrafnie powołał się na art. 166 k.p.c. W tym stanie

rzeczy nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny omawianego zarzutu choć formalnie naruszało art. 378 § 1 k.p.c., to nie stanowiło uzasadnionej podstawy kasacyjnej, gdyż skarżący nie wykazał jego wpływu na wynik sprawy.

Przystępując do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego na wstępie trzeba zauważyć, że przewidziana w art. 648 § 1 k.c. pisemna forma umowy o roboty budowlane jest zastrzeżona tylko dla celów dowodowych (ad probationem) i w związku z tym możliwe jest ustalenie treści tej umowy także na podstawie dowodu z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron, zwłaszcza, że w świetle unormowania ogólnego przepisów o formie pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych nie stosuje się do czynności prawnych w stosunkach między przedsiębiorcami (art. 74 § 3 k.p.c.; por np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 1998 r., II CKN 667/97, LEX nr 2697). Wskazane unormowanie nie dotyczy jednak umowy pomiędzy wykonawcą (w sprawie skarżącym) a podwykonawcami (powodami), która powinna była zostać zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności (art. 647<sup>1</sup> § 4 k.p.c.). W świetle więc wiążących Sąd Najwyższy ustaleń, zawarcie przez strony, tj. powodów jako osoby fizyczne z pozwanym umowy o wykonanie przedmiotowych robót tylko w formie ustanej musiało wywołać skutek jej nieważności.

Podkreślić trzeba, że z ustaleń wynika także brak istnienia stosunku prawnego pomiędzy pozwanym, a spółką S. w organizacji, skoro powodowie już jako przedstawiciele spółki odmówili zawarcia z pozwanym umowy. W tym stanie rzeczy wystawianie niektórych faktur tj. dokumentów rozliczeniowych przez powodów na spółkę nie mogło wskazywać na istnienie umowy pomiędzy S. sp. z o.o. a pozwanym. Jedynym więc źródłem wykonywania przedmiotowych robót budowlanych przy budynku „A” i „B” przy ul. K. w B. była ustna nieważna umowa zawarta przez powodów jako osoby fizyczne z pozwanym. Roboty zostały wykonane w związku z jej zawarciem, i bez związku przyczynowego z zawarciem przez powodów umowy spółki.

W omawianym wypadku legitymacja czynna powodów wynikała już z ustawowego obowiązku zwrotu świadczeń wzajemnych przez strony nieważnej umowy wzajemnej (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.). Nie jest to jednak unormowanie

kompletne i do tego zwrotu stosuje się przepisy o świadczeniu nienależnym (art. 410 § 2 k.c.). Jak trafnie podniesiono w literaturze i judykaturze, nienależne świadczenie może być przedmiotem roszczenia określonego w art. 410 § 1 k.c. W unormowaniu tym ustawodawca przesądził, że świadczenie nienależne jest źródłem roszczenia zwrotnego. W przypadku świadczenia nienależnego wzbogacenie następuje kosztem świadczącego (solwensa), bowiem dochodzi w ten sposób do zwiększenia cudzego majątku, które nie miało przyczyny, albo którego przyczyna odpadła lub nie została urzeczywistniona. Ustalenie, że wzbogacenie nastąpiło kosztem świadczącego sprowadza się do stwierdzenia, czy doszło do spełnienia świadczenia nienależnego. Innymi słowy przy roszczeniu określonym w art. 410 k.c. nie ma potrzeby ustalania niczego innego, w tym, czy wzbogaciło odbiorcę bądź czy majątek świadczącego uległ zmniejszeniu, gdyż przesłanki te wynikają z samego pojęcia świadczenia nienależnego. Sam fakt spełnienia w tym wypadku nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, LEX nr 1133784 i z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11 niepublikowany). Poza tym, w judykaturze już wyjaśniono, że roszczenie o zwrot wartości materiałów wbudowanych w budynek zamawiającego, czy robocizny w wykonaniu nieważnej umowy o roboty budowlane jest roszczeniem o zwrot wartości nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.; por wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 460/07, LEX nr 453070, z dnia 29 kwietnia 2005 r., V CK 537/04, LEX nr 519298 i z dnia 5 grudnia 2006 r., II CSK 327/06, niepublikowane). W świetle tych uwag za bezpodstawne należało ocenić zarzuty naruszenia art. 405 k.c., art. 11 § 1 k.s.h. i art. 170 k.s.h.

Naruszenie art. 118 k.c. miało polegać – zdaniem skarżącego - na nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia i przyjęcie, że do robót budowlanych wykonywanych przez powodów jako przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą, stosuje się termin określony w art. 118 k.c. *in principio*. Tymczasem roszczenie nie uległo przedawnieniu nawet przy założeniu, że w sprawie miałby zastosowanie trzyletni termin przedawnienia. Wymagalność roszczenia jest to stan, w którym wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, a dłużnik ma je



obowiązek spełnić. Powstaje z momentem, od którego wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności.

Zobowiązanie o zwrot nienależytego świadczenia należy do kategorii zobowiązań bezterminowych, w których dla określenia terminu wykonania zobowiązania (spełnienia świadczenia) niezbędne jest wezwanie dłużnika przez wierzyciela określone w art. 455 k.c. Roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego, obejmującego zwrot nienależycie spełnionego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.; por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2010 r. II CSK 126/10, LEX nr 602678). Nie oznacza to jednak, że spełnienie nienależnego świadczenia jest jednocześnie terminem wymagalności do jego zwrotu i tym samym początkiem biegu terminu przedawnienia.

W orzecznictwie zasadnie podniesiono, że wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. powoduje jedynie postawienie tego świadczenia, którego termin spełnienia nie był określony, w stan wymagalności obejmującej czas niezbędny dla dłużnika do spełnienia świadczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 r., I CSK 17/05, nie publ.). Pozwala to indywidualnie określić termin obowiązku dłużnika, stosownie do okoliczności sprawy (tak uchwala Sąd Najwyższy z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 75). Skoro pozwany tylko zaliczkowo płacił za wykonywane prace i do zerwania nieważnej umowy w listopadzie 2006 r. strony ją nie tylko wykonywały, ale czyniono próby jej zawarcia w formie pisemnej, a poza tym termin ukończenia robót przewidziano na miesiąc maj 2007 r., po którym miało nastąpić dopiero rozliczenie inwestycji, to należało dojść do wniosku, że okoliczności sprawy pozwalały ocenić, iż określony w art. 120 § 1 k.c. termin rozpoczął bieg z chwilą zerwania wykonywania nieważnej umowy.

Na marginesie należy zauważyć, że w judykaturze został wyrażony pogląd, iż w ramach swobody zawierania umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) strony mogą nawet

zmodyfikować łączący je stosunek prawny także przez jednostronne ustępstwa wierzyciela, przy czym modyfikacja zobowiązania dłużnika, polegająca na odroczeniu wymagalności świadczenia pieniężnego nie sprzeciwia się właściwości stosunku prawnego, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego. Tylko umawianie się co do innego okresu przedawnienia niż ustawowo przewidziany jest objęte zakazem zawartym w art. 119 k.c., ale nie dotyczy to wymagalności roszczenia, od której, zgodnie z art. 120 § 1 k.c. zależy rozpoczęcie terminu przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2012 r., I CSK 104/12, LEX nr 1227854).

Skoro zatem zaskarżony wyrok odpowiada prawu, skarga kasacyjna uległa oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.